

Komisja Europejska czeka na wyjaśnienia w sprawie węgierskiego pakietu medialnego

Rząd Węgier otrzymał 21 stycznia list od przewodniczącego Komisji Europejskiej, zawierający zapytania odnośnie węgierskiego pakietu medialnego, który wszedł w życie na przełomie 2010/2011. Zgodnie z listem Komisja ma poważne wątpliwości co do zgodności jednego przepisu z Kartą Praw Podstawowych oraz dwóch elementów pakietu medialnego z unijną dyrektywą audiowizualną. List natomiast nie zajmuje się często podnoszonym zarzutem dotyczącym upolitycznienia Rady ds. Mediów, ponieważ *acquis communautaire* nie obejmuje tego obszaru prawa. Ten rozwój wydarzeń wydaje się potwierdzać prognozę, że kontrowersje wokół ustawy nie doprowadzą do jej zniesienia, a jedynie do zmian formalnych, nie zmieniających istoty nowego prawa medialnego.

Główna wątpliwość Komisji dotyczy zbyt ogólnikowego sformułowania wymogu „zrównoważonego informowania” oraz możliwości jego wykorzystywania do nakładania sankcji na media. Komisja wyraziła wątpliwość, czy zapis ten jest zgodny z Kartą Praw Podstawowych UE. Dwa pozostałe zapytania odnoszą się do kwestii technicznych. Dotyczą one m.in. obowiązku rejestracji nowo uruchamianych mediów bez kategoryzowania ich według zasięgu, a także wdrażania poszczególnych elementów unijnej dyrektywy o usługach audiowizualnych.

Komisja Europejska oczekuje odpowiedzi na zapytania w ciągu dwóch tygodni. W przypadku, gdyby odpowiedź strony węgierskiej była niesatysfakcjonująca, Komisja nie wyklucza wszczęcia postępowania administracyjnego. Budapeszt zadeklarował chęć pełnej współpracy z Komisją oraz gotowość zmodyfikowania tych przepisów ustawy, które okazałyby się niezgodne z prawem wspólnotowym – z zastrzeżeniem poddania podobnej procedurze ustaw medialnych w innych państwach UE. <szyl>